

**Sygnatura akt VI Ka 1151/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 grudnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r.

sprawy **B. S.** ur. (...) w G.

syna B. i L.

obwinionego z art. 90 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 sierpnia 2016 r. sygnatura akt IX W 539/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

**Sygn. akt VI Ka 1151/16**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 grudnia 2016 r. sporządzone w całości na wniosek obrońcy**

Komenda Miejska Policji w G. skierował do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek o ukaranie B. S. obwiniając go o popełnienie wykroczenia z art. 90 kw polegającego na tym, że w dniu 1 lutego 2016 r. około godziny 16:56 w G. na skrzyżowaniu ulic (...) kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) wjechał na skrzyżowanie z ul. (...) na ul. (...) pomimo braku miejsca do kontynuowania jazdy na skrzyżowaniu i za nim, czym utrudnił ruch pojazdów znajdujących się na ul. (...).

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 23 marca 2016 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2016 roku sygn. akt IX W 539/16 uznał obwinionego w miejsce czynu mu zarzucanego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 97 kw polegającego na tym, że w dniu 1 lutego 2016 r. około godziny 16:56 w G. na skrzyżowaniu ulic (...) kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) wjechał na skrzyżowanie z ul. (...) na ul. (...) pomimo braku miejsca do kontynuowania jazdy na skrzyżowaniu i za nim i za to na mocy art. 97 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 złotych. Nadto na mocy powołanych przepisów

obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 30 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca obwinionego. Zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść obwinionego zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na tym, iż w oparciu o zebrane dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności, Sąd I instancji wysnuł błędny wniosek o tym, że zachowanie obwinionego było nieprawidłowe, gdyż nie obserwował należyście przedpola jazdy i nie miał prawa wjechać na skrzyżowanie, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w tym prawidłowa ocena zeznań świadków, wyjaśnień obwinionego i nagrania monitoringu, musi prowadzić do wniosku, iż obwiniony zachował się prawidłowo, tak jak powinien się zachować przeciętny kierowca, dokonując wszystkich możliwych czynności, należyście obserwował przedpole jazdy i miał prawo wjechać na skrzyżowanie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na tym, iż w oparciu o zebrane dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności, Sąd I instancji wysnuł błędny wniosek o tym, że kierowca autobusu nie jest w stanie szybko i gwałtownie zmienić pasa ruchu, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego w tym prawidłowa ocena zeznań świadków, wyjaśnień obwinionego i nagrania monitoringu, musi prowadzić do wniosku, iż nie sposób przyjąć, że kierowca autobusu zachował się i wykonał manewr w sposób prawidłowy.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie była zasadną, toteż nie mogła być uwzględnioną.

Wbrew przekonaniu skarżącego sąd merytoryczny wyprowadził trafne wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

Wywody środka odwoławczego zdają się natomiast wskazywać, iż skarżący albo niezbyt uważnie zapoznał się z pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku, albo ich najzwyczajniej nie zrozumiał.

Wynika zaś z nich wyraziście, iż Sąd Rejonowy nie ocenił jako miarodajnych dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie zeznań policjantów. Uznać bowiem musiał, iż wadliwie rozeznali się w zaobserwowanej z pewnej perspektywy sytuacji drogowej, co akurat nie może dziwić, gdy na podstawie innych dowodów w zachowaniu obwinionego polegającym na wykonaniu manewru wjazdu na skrzyżowanie z ulicy (...) na ulicę (...) z zamiarem skrętu w lewo z jednoczesnym zajęciem skrajnego prawego pasa ruchu, Sąd I instancji nie doszukał się spowodowania utrudnienia w ruchu wynikłego przynajmniej z niezachowania należytej ostrożności. Sąd ten w istocie zgodził się zatem z obwinionym, iż wolna przestrzeń na pasie ruchu przy osi jezdni ulicy (...) prowadzącym w kierunku centrum G., pozostawiona grzecznościowo dla skręcających w lewo pojazdów wyjeżdżających z ulicy (...) przez innego kierującego oczekującego w ciągu pojazdów na zmianę sygnalizacji świetlnej na pobliskim skrzyżowaniu ulic (...), została niespodziewanie dla B. S. zajęta przez autobus komunikacji miejskiej zmieniający pas ruchu ze skrajnego prawego. Wprost pisze przecież Sąd Rejonowy o zaskoczeniu obwinionego owym manewrem autobusu (k. 51v) i to niezależnie od tego, że bazując na wskazaniach doświadczenia życiowego przyjął, iż wspomniana zmiana pasa ruchu przez wypełniony pasażerami pojazd komunikacji miejskiej nie mogła zostać wykonana szybko i gwałtownie. W konsekwencji stanął Sąd I instancji na stanowisku, iż obwiniony nie mógł utrudnić ruchu kierującym pojazdami

jadącymi ulicą (...) w kierunku P. choćby na skutek niezachowania należytej ostrożności, skoro wykonując manewr skrętu w lewo zakładał, iż pozostawiona wolna przestrzeń pozwoli mu bez zatrzymywania się przejechać przez pas ruchu, na którym finalnie jednak został właśnie częściowo przyblokowany przez wspomniany manewr autobusu. Z tego właśnie względu w czynie zarzuconym obwinionemu Sąd I instancji nie doszukał się realizacji znamion wykroczenia z art. 90 kw. Stąd też i kwestia oceny owego manewru wykonanego przez kierującego autobusem, której też Sąd Rejonowy nie dokonywał, bo i nie musiał, nie mogła mieć najmniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Chybionym był więc zarzut 2 apelacji.

Obrońca twierdząc natomiast, że obwiniony miał prawo wjechać kierowanym pojazdem na przedmiotowe skrzyżowanie celem wykonania zamierzonego przedstawionego wyżej manewru nie zauważa, bądź nie chce zauważyć, że w swoich wyjaśnieniach podał on okoliczności, które jednoznacznie wskazywały na nieprawidłowość tego manewru.

Posługując się odwołaniami do dołączonego do akt szkicu sytuacyjnego podał, że cyt. „Samochód oznaczony literą C ustąpił pierwszeństwa przejazdu, abym mógł przedostać się na pas numer 1. Ja chciałem jechać do ul. (...). Zacząłem wyjeżdżać powoli i nie zdążyłem zająć pasa numer 2, ponieważ zablokował mi ten pas numer 2 i 1 autobus przegubowy, który nadjechał ze strony Ł.” (k. 28v).

Wynika z powyższego, że obwiniony skręcając w lewo zamierzał jedynie przejechać przez pas przy osi jezdni z zamiarem zjechania na pas skrajny prawy, którym mógłby kontynuować jazdę w kierunku ulicy (...). Nie jest zatem prawdą, jak twierdził w apelacji skarżący, że obwiniony wjeżdżał na pas środkowy i tylko na ten pas.

Poza tym w swoich wyjaśnieniach obwiniony przyznał, że pas prawy skrajny, który zamierzał zająć, przed rozpoczęciem wykonywanego manewru był wolny i w ogóle nie widział na tym pasie autobusu. Zobaczył go natomiast, gdy przód kierowanego pojazdu znalazł się już w pobliżu osi jezdni ulicy (...) (k. 28v). Zbliżonymi spostrzeżeniami podzieliła się pasażerka pojazdu kierowanego przez obwinionego – jego żona R. S. (k. 30).

O ile pasażerka mogła nie zwracać szczególnej uwagi na sytuację na drodze, to zdaniem Sądu Rejonowego obwiniony deklarujący jej postrzeganie w kierunkach, z którymi zamierzony przez niego manewr by kolidował, musiał dostrzec nadjeżdżającą ulicą (...) z prawej strony skrajnym prawym pasem znacznych rozmiarów autobus. Ze względu na jego gabaryty, jak i oświetlenie ulicy (...), musiał być bowiem dla niego widoczny, gdy jednocześnie zabezpieczone nagranie z monitoringu miejskiego, jakkolwiek obrazujące sytuację już po przyblokowaniu pojazdu obwinionego przez autobus, ewidentnie wskazywało, iż na ulicy (...) na pasach ruchu prowadzących z kierunku Ł. (P.) w okolicach skrzyżowania z ulicą (...) znajdowały się jedynie samochody osobowe.

Rzeczywiście zaś wskazania doświadczenia życiowego uprawniały Sąd Rejonowy, by mieć takie przekonanie i to bez względu na to, czy obwiniony mógł dostrzec sygnalizację zmiany pasa ruchu przez autobus, co stanowiło przecież kwestię osobną, niezależną od postrzegania sytuacji na pasie ruchu, który zamierzał zająć w wyniku wykonania zamierzonego manewru.

Wypływał natomiast z tego wszystkiego jedyny możliwy poprawnie logiczny wniosek, że widok nadjeżdżającego autobusu prawym skrajnym pasem ruchu ulicy (...) nie powstrzymał obwinionego od wykonania zamierzonego manewru. Zapewne takie jego zachowanie należy tłumaczyć natężeniem ruchu, które w znaczący sposób utrudniało mu zrealizowanie zamierzonej zmiany kierunku jazdy na skrzyżowaniu ulic (...).

Tymczasem w podanych okolicznościach nie miał prawa tego manewru wykonać, skoro w obrębie wskazanego skrzyżowania, ani za nim, nie miał miejsca do kontynuowania jazdy. Zamierzał przecież skręcając w lewo z ulicy (...) przejechać przez pas środkowy (przy osi jezdni) ul. (...) na jego skrajny prawy pas, po którym poruszał się już autobus. Pojazdowi temu musiałby zatem ustąpić pierwszeństwa (art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym; dalej: prd), co oznaczałoby konieczność powstrzymania się od ruchu (art. 2 pkt 23 prd) i zatrzymania kierowanego auta na pasie środkowym ulicy (...), a więc w położeniu świadczącym o niezrealizowaniu zamierzonego manewru.

Jak słusznie zaś zauważył Sąd Rejonowy, zgodnie z art. 25 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. przed kierującemu pojazdem zabrania się wjeżdżania na skrzyżowanie, jeżeli na skrzyżowaniu lub za nim nie ma miejsca do kontynuowania jazdy.

Nie sposób przy tym nie zgodzić się z Sądem I instancji, że obwiniony ten zakaz naruszył w pełni świadomie, skoro musiał widzieć mający pierwszeństwo przejazdu autobus nadjeżdżający prawym pasem.

Niewątpliwym jest też, że złamanie owego zakazu stanowi wykroczenie z art. 97 kw, który to przepis penalizuje zachowania m.in. uczestników ruchu, którzy wykraczają przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

Tym samym nie stwierdził Sąd odwoławczy również uchybienia podniesionego w zarzucie 1 apelacji.

Stąd w pełni należało zaakceptować rozstrzygnięcie o winie.

W pełni zaaprobować należało też zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o karze. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił i wskazał okoliczności, które przemawiały jego zdaniem za wymierzeniem obwinionemu kary grzywny w wysokości 200 złotych. Kary tej nie można uznać za karę rażąco niewspółmiernie surową, a więc taką, której poczucie sprawiedliwości w żadnym razie nie pozwałoby zaakceptować. Poza tym wspomniana kwota pozostaje w granicach możliwości płatniczych obwinionego.

Nie znajdując więc innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść obwinionego, zgodnie z art. 636 § 1 kpk mającym odpowiednie zastosowanie w procedurze wykroczeniowej z mocy art. 119 kpw skutkować musiało również obciążeniem go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269), a także opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.